Nakład 22 500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 306. Sosnowiec, piątek 22 listopada 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Łuna wojny na Dalekim Wschodzie.

Pola walki zasłane trupami.

Zdradziecka ofenzywa bolszewików.

TOKJO, 21. 11. Nadchodzące z Mukdenu wiadomości o sytuacji na froncie mandżurskim brzmią bardzo groźnie.

Wojska sowieckie zdołały utrzymać się na zdobytych terytorjach i otoczyły w pobliżu Manczuli oddziały chińskie, dla których niema już ratunku. Zacięte walki na tym odcinku trwają nadal, przyczem obie strony ponoszą bardzo wielkie straty w ludziach. Pole walki zasłane jest trupami.

Również na froncie wschodnim prowadzą bolszewicy wielką ofensywę, bombardując ustawicznie z nowoczesnych armat pozycje chińskie.

Najbardziej krytyczna jest sytuacja w okolicy miasta Miszan, które jest ze wszystkich stron otoczone przez wojska bolszewickie. Upadku miasta oczekują lada godzina.

Wobec tego, że armja sowiecka zdradziecko, bo podczas trwania rokowań w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, zaatakowała pozycje chińskie, rząd nankiński zwrócił się z apelem do sygnatarjuszy paktu Kelloga o interwencję.

ODCZYTY MINISTRÓW SKŁADKOWSKIEGO I CARA.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) W poniedziałek 25 b. m. p. minister Składkowski wygłosi w Łodzi odczyt o sytuacji w samorządach.

Odczyt, który wygłosi p. minister Car, nosić będzie tytuł: „Konstytucja 17 marca a polska rzeczywistość".

—o—

CHCĄ SIĘ KONIECZNIE POŁĄCZYĆ.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Przywódca stronnictwa chłopskiego, p. Dębski udzielił wywiadu prasie, w którym zaznaczył, że fuzja stronnictw ludowych jest bliską realizacji. Prezes połączonych stronnictw ludowych wybrany zostanie drogą losowania z pośród 3 prezesów: wyzwolenia, piasta i stronnictwa chłopskiego.

MĄŻ P. GORCZYŃSKIEJ POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Ogólną sensację w Warszawie budzi samobójstwo p. Lindnera, męża znanej artystki p. Gorczyńskiej, wykluczonej swego czasu z Z. A. S. P.-u

Rannego p. Lindnera przewieziono do szpitala „Omega" w Warszawie.

—o—

WŁOSKI SAMOLOT PASAŻERSKI UTONĄŁ.

RZYM, 21. 11. Wczoraj przed południem w porcie Terra Nova Pausania utonął podczas lądowania samolot włoski, kursujący na linji Ostia — Cagliari.

Z 12 pasażerów zginął tylko hr. Piercy. Podsekretarz stanu w ministerjum wojny Maneresi, poseł Ferri i radjotelegrafista są ciężko ranni.

Przyczyną katastrofy było oślepienie pilota przez lśniącą od słońca falę.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Wilna.

WARSZAWA, 21.11. Dziś rano wyjechał do Wilna marszałek Piłsudski, któremu towarzyszy major Glabisz. Celem wyjazdu marszałka do Wilna jest prowadzenie gry wojennej w Wilnie. Poprzednio gra wojenna prowadzona była około tygodnia w Warszawie. Równocześnie z marszałkiem wyjechało do Wilna szereg oficerów, wezwanych do udziału w grze.

Lindbergh ciężko ranny.

Pierwsza katastrofa lotnicza bożyszcza Ameryki trzymana w ścisłej tajemnicy.

NOWY JORK, 21 11. Amerykański bohater narodowy Lindbergh, któremu dotychczas zawsze dopisywało nieprawdopodobne szczęście, uległ ciężkiemu wypadkowi lotniczemu.

Aby nie niepokoić ludności, szczegóły katastrofy i rodzaj okaleczeń trzymane są w tajemnicy. Nie udziela się również żadnych wiadomości o stanie zdrowia bożyszcza szerokich warstw ludności.

Ślady strasznej zbrodni.

BERLIN, 21. 11. Wczoraj wieczorem przerażeni mieszkańcy Düsseldorfu przeżyli nowe podniecenie.

W branie jednego z domów w centrum miasta znaleziono podartą na strzępy i skrwawioną koszulę i pończoszkę około 8-letniej dziewczynki.

Zdenerwowanie mieszkańców tłumaczy się tem, że w jednym z licznych listów mordercy, z których większość niewątpliwie jest sfałszowana, znajduje się zapowiedź dokonania nowej zbrodni w tej właśnie dzielnicy miasta, w której znaleziono te przypuszczalne ślady zbrodni.

Policja jest zdania, że odkrycie wczorajsze nie jest przejawem zbrodni, lecz przejawem chorobliwej psychozy, jaka ogarnęła całe miasto

FAŁSZYWE PORCELANOWE PIĘCIOZŁOTÓWKI.

LWÓW, 21. 11. Przed niedawnym czasem pojawiły się we Lwowie fałszywe monety pięciozłotowe, tak doskonale podrobione, że subtelny połysk i dźwięk wprowadziłby w błąd najlepszych nawet znawców.

Monety te robione są z porcelany i powleczone warstwą srebra.

Dotychczas wyłowiono kilkanaście tego rodzaju falsyfikatów.

Ponieważ w podobny sposób pewien fałszerz z Drohobycza fałszował przed wojną austrjackie monety pięciokoronowe, na niego więc skierowano podejrzenie.

PODEJRZANE WYPADKI DŻUMY W GENEWIE.

GENEWA, 21. 11. W mieście krążą pogłoski, że w dzielnicy Carouge wydarzyły się trzy wypadki dżumy płucnej. Podobno zaraza została zawleczona z Egiptu. Urząd zdrowia ogłosił uspokajający komunikat, podkreślając, że wypadku dżumy dotychczas nie stwierdzono, i że przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności.

Kara śmierci na opieszałych podatników.

MOSKWA, 21.11. Pełnomocnictwa prowincjonalnych GPU. zostały znacznie rozszerzone. Mają one obecnie prawo stosowania kary śmierci, bez odwoływania się do kolegjum G.P.U.

Na podstawie tych nowych uprawnień kolegjum G.P.U. nakazało stosowanie kary śmierci wobec opornych płatników podatku rolnego. Ci płatnicy, którzy w ciągu 2 tygodni nie zapłacą podatku wraz z zaległościami, będą rozstrzelani.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO WYNALAZCY PRZY POMOCY BUDZIKA.

WIEDEŃ, 21. 11. Wczoraj otruł się tu gazem świetlnym emerytowany nauczyciel Czerny, który dokonał całego szeregu wynalazków.

Popełnił on samobójstwo za pomocą budzika, który nastawiony na środę rano, odkręcił kurek od gazu.

Czerny zostawił list, w którym oświadcza, że zabiera z sobą do grobu tajemnicę swego ostatniego wynalazku, a mianowicie lotu przy pomocy ruchomych skrzydeł.

PRZEŚLADOWANIE NAUCZYCIELI POLSKICH NA BIAŁORUSI ZA NAUKĘ O POLSCE I O BOGU.

WILNO, 21.11. Sąd Białorusi sowieckiej skazał za nauczanie dzieci polskich w duchu patrjotycznym polskim na 5 lat więzienia nauczyciela ludowego w Komajsku, Andrzeja Mohylewicza. Jednocześnie wysiedlono przymusowo z granic Rosji i odstawiono do polskiego posterunku granicznego żonę Mohylewicza wraz z dwojgiem drobnych dzieci.

Nie jest to odosobniony wypadek prześladowania nauczycieli polskich na Białorusi: w październiku wysłano w głąb Rosji 6 nauczycieli polaków, dwu zaś skazano na więzienie za wykładanie historji współczesnej Polski i za naukę religji.

NAPRĘŻENIE STOSUNKÓW MIĘDZY WATYKANEM A LITWĄ.

KOWNO, 21.11. Z rozporządzenia rządu litewskiego zamknięto w Ucianach gimnazjum katolickie. Nuncjusz papieski założył z tego powodu energiczny protest, który jednakże nie odniósł żadnego skutku. Z tego powodu w stosunkach między Watykanem a Litwą nastąpiło naprężenie.

W Ucianach będzie otworzone w najbliższym czasie gimnazjum rządowe.

POGŁOSKI O ZAMORDOWANIU NADIR - CHANA.

KALKUTA, 21.11. Nadeszły tu wiadomości, że nowy król afgański Nadir Chan został zamordowany przez członków swego szczepu. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Przypuszczają, że wersje te są szerzone przez zwolenników b. króla Amanullaha, którzy nie mogą przebaczyć Nadir - Chanowi, że zatrzymał koronę dla siebie.

ŚMIERĆ 100 OSÓB W WĘDRÓWCE PO CHLEB.

TALLIN, 21.11. W odległości 23 kilometrów od granicy estońskiej na terytorjum sowieckiem, w powiecie gdowskim, doszło dziś do krwawego starcia chłopów z czekistami.

Strażujący na granicy czekiści zatrzymali gromadę chłopów, zdążających do miejscowości nadgranicznych po chleb i zboże. Wywiązała się walka. Ponieważ czekistów było niewielu zażądali oni pomocy Wkrótce na miejsce walki przybył oddział karny, który urządził rzeź chłopów, kładąc trupem przeszło 100 osób.

POLA NEGRI PONIOSŁA POWAŻNE STRATY NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

BERLIN, 20. 11. Pola Negri, która niedawno przybyła do Paryża oświadczyła, iż poniosła na giełdzie nowojorskiej poważne straty.

Jest to najcięższy cios materjalny, który ją dotychczas spotkał, posiada ona jednak jeszcze majątek w Los Angelos i we Francji.

WYROK NA ZABÓJCĘ ARABÓW.

LONDYN, 21.11. Z Jaffy donoszą, iż skazano tam na śmierć pewnego żyda, który w czasie ostatnich zajść palestyńskich zabił dwóch arabów. Żydzi znajdujący się na sali sądowej urządzili demonstrację protestacyjną.

NOWOCZESNA ARKA NOEGO.

KOPENHAGA, 21.11. Do tutejszego portu zawinął płynący z Ameryki do Szwecji parowiec „Schenectady", który jest nowożytną arką Noego.

Na pokładzie statku znajduje się zgórą 200 młodych lisów srebrnych, 100 lisów niebieskich oraz cały szereg innych zwierząt.

Wartość transportu wynosi zgórą pół miljona koron.

„Dni przeciwgruźlicze".

Idea „dni przeciwgruźliczych" powstała jako przejaw rozwoju haseł higjeny zapobiegawczej, która w ostatnich dziesiątkach lat zyskuje coraz większe znaczenie we wszystkich krajach cywilizowanych.

Stwarzanie warunków, zabezpieczających przed chorobami, przed szkodliwemi czynnikami otoczenia i wadami rozwojowemi, oto główne zadania higjeny zapobiegawczej.

Wśód tych zadań higjeny zapobiegawczej ochrona ludności przed gruźlicą jest jednym z najważniejszych problemów. Ze względu na ogromne rozpowszechnienie tej choroby i złożony kompleks warunków społecznych, z którymi jest ona związana, całokształt tej walki jest z natury rzeczy strukturą skomplikowaną, na którą składają się zarówno wysiłki rządu i samorządu, jak również działalność instytucji społecznych i poszczególnych jednostek.

Ogrom rozmiaru tej klęski społecznej stwarza też ogrom walki, która winna być podjęta.

Jeżeli grozą nas przejmuje wojna i panikę wzbudzają epidemje, to czyż można zbywać obojętnością lub zaledwie poprawnym zainteresowaniem sią sprawę gruźlicy, która jest przyczyną większej ilości ofiar, niż wojna i bez porównania większej ilości ofiar niż wszystkie inne choroby zakaźne razem wzięte. Co szósta niemal śmierć jest spowodowana gruźlicą. W Polsce gruźlica szerzy się bardziej, niż gdzieindziej. Około 70.000 ludzi umiera rocznie w Polsce na gruźlicę, śmiertelność z gruźlicy w Polsce jest niemal trzykrotnie tak wysoka, jak np. w Danji, Anglji lub Stanach Zjednoczonych.

Gruźlica atakuje przedewszystkiem szeregi młodzieży, która o ile nawet pozostanie przy życiu, staje się fizycznym inwalidą, będącym ciężarem dla rodzin, społeczeństwa i Państwa.

Dwa główne kierunki można by wyodrębnić w walce z gruźlicą: lecznictwo i zapobieganie wraz z szeroką akcją oświatową. Walka ta musi być stałą, dla szybszego jednak jej rozwoju i wydatniejszej propagandy, jest celowem także okresowe wzmożenie nasilenia tej walki. „Dni przeciwgruźlicze" są okresem w roku, w którym działalność przeciwgruźlicza jest specjalnie intensywna i skoncentrowana.

W Polsce miesiąc trwa od 1 grudnia do 10 stycznia.

Brak uświadomienia ogółu i brak dostatecznych funduszów są głównym hamulcem w akcji przeciwgruźliczej. Stąd też najważniejsze wytyczne „dni przeciwgruźliczych" to: 1) działalność propagandowo - oświatowa i 2) sprzedaż t. zw. „znaczków przeciwgruźliczych" i urządzanie ewentualnie innych imprez dochodowych, celem zebrania niezbędnych funduszów na walkę z gruźlicą.

Sprzedaż znaczków przeciwgruźliczych, istnieje w innych państwach dawno, w Danji od 1903 roku, zyskała ona słuszne uznanie obecnie we wszystkich krajach, jako najbardziej skuteczny środek zebrania większych funduszów pieniężnych, przy należytej organizacji tej akcji.

Danja, licząca 3 i pół miljona mieszkańców, ma obecnie rocznie około 250.000 koron duńskich ze sprzedaży znaczków (około 600.000 zł.). Francja w roku 1927 — 28 — 14.000.000 fr. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dochód roczny z tej sprzedaży osiąga około 5 miljonów dolarów. W Polsce sprzedaż znaczków została zainicjowana dopiero w 1926 roku, jest więc u nas akcją nową, jednak rok rocznie rozwija się znacznie. Przyniosła w roku 1928 — 221.000 zł.

Warunkiem powodzenia tej akcji jest jak najszersza popularyzacja, uczynienie jej powszechną, stworzenie pewnego rodzaju minimalnego opodatkowania się całego społeczeństwa.

Walka z gruźlicą musi być powszechna, tak jak powszechną jest klęska, która tę walkę spowodowała. Intensywność tej akcji będzie świadczyć nietylko o uczuciach humanitarnych, lecz i o żywotności naszej organizacji zbiorowej, o zdrowem ujęciu zasad samoobrony społecznej.

Co do miejscowych danych w Zagłębiu wiemy dobrze, jak ogromnie szerzy się tu gruźlica i jak syzyfową jest z nią walka, wskutek braku specjalnych zakładów leczniczych i niezmiernie trudnych warunków pracy zapobiegawczej.

Sprawą organizacji „dni przeciwgruźliczych" zajął się komitet, złożony z najpoważniejszych osób różnych zawodów, jużto pracujących od dawna w dziedzinie walki z gruźlicą, jużto zajmujących się ogólnie sprawami społecznemi.

Oczekiwać należy, że miejscowe społeczeństwo poprze wydatnie tę ważną akcję.

Postulaty zw. obrony kresów zachodnich.

W związku z zawartą 31 październikiem umową likwidacyjną polsko-niemiecką, związek ob. kresów zach. ogłasza deklarację, apel do rządu:

1) aby umowa zawarta w dniu 30.10 uznaną została jako ściśle związana z planem Younga, aby w szczególności w razie nieprzyjęcia planu Younga w Niemczech czy u nas, umowa uważana była jako nieistniejąca;

2) aby rząd dokonał takich posunięć, któreby zabezpieczały szeroką strefę wzdłuż granicy oraz naokoło ważnych ośrodków strategicznych i dróg komunikacyjnych przez zwartą ludność lojalną dla państwa, albowiem jest rzeczą dla każdego polaka jasną, że nasze granice zachodnie są nienaruszalne, zatem żadną potęgą międzynarodowa nie może przeszkodzić rządowi polskiemu w zapewnieniu ich bezpieczeństwa i nienaruszalności z pomocą potrzebnych zarządzeń. Powyższe względy wymagają;

3) aby rząd w żaden sposób nie rezygnował z prawa pierwokupu osad rentowych, przyczem domagać się musimy, aby prawo pierwokupu konsekwentnie i planowo w praktyce zostało wykonywane. Domagają się tego względy ogólnoludzkiej etyki, które każą naprawić i znosić krzywdzące naród polski skutki polityki na naszych ziemiach zachodnich;

4) aby rząd w swej polityce wewnętrznej — nadewszystko w polityce naprawy ustroju rolnego — kierował się zdrowemi zasadami narodowemi w stosunku do dzielnic zachodnich. Co zaś do mniejszej własności i osad winno ustawodawstwo w całem państwie umożliwić rządowi nadzór nad lojalnością osadników oraz grupowanie ich pod kątem widzenia bezpieczeństwa granic;

5) aby rząd uzyskał zagwarantowanie słusznych praw mniejszości polskiej w Niemczech, która przeżywa teraz ciężkie chwile zarówno pod względem utrzymania kultury narodowej jak i pod względem ekonomicznym;

6) aby wreszcie rząd uważał się automatycznie za postawiony na miejsce pozwanego rządu rzeszy niemieckiej i znalazł środki zaspokojenia słusznych pretensyj obywateli polskich, którzy za pośrednictwem związku obrony kresów zachodnich wnieśli w swoim czasie powództwa do mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu, a którzy w konsekwencji planu Younga tracą możność wyskarżenia pretensyj tych od rządu niemieckiego.

Uwzględniając fakt, że rząd niemiecki podobne pretensje własnych obywateli do Polski dawno już zaspokoił, winien rząd polski w sprawie tej wydać jaknajprędzej obowiązujące oświadczenie.

Jednocześnie zgłasza związek obrony kresów zachodnich ponownie w związku z toczącemi się pertraktacjami handlowemi postulat, aby traktat ten nie został okupiony żadnemi ofiarami politycznemi, a nadewszystko, aby rząd nie dopuścił do osiedlenia się niemców na wsiach i małych miasteczkach w zachodnich województwach, wreszcie ażeby w związku z przepisami osiedleńczemi nie zaprowadzono żadnych zmian w obowiązujących u nas rozporządzeniach prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach i o rynku pracy"

Nowe rozporządzenie o mechanizacji piekarni.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie w „Dzienniku ustaw" rozporządzenie ministerjum spraw wewnętrznych o wyrobie i obiegu mąki oraz przetworów mąki. Rozporządzenie to nowelizuje inne rozporządzenia, jakie dotychczas obowiązują w dziedzinie urządzenia, produkcji i mechanizacji piekarń.

Sprawa mechanizacji piekarni jest w powyższem rozporządzeniu postawiona bardziej życiowo. Ze względu na trudności uzyskiwania kredytów na mechanizację, z drugiej zaś strony na konieczność modernizacji piekarni, rozporządzenie ustala, że mechanizacja musi być przeprowadzona najpóźniej w ciągu 3 lat z tem, że wojewodowie będą mogli indywidualnie oceniać czy i komu należy prolongować termin mechanizacji do powyższych 3 lat, w zależności od miejscowości, warunków i szeregu innych czynników.

Rozporządzenie to wejdzie w życie z dn. 24 b. m., albowiem w tym czasie nabiera mocy rozporządzenie o przymusowej mechanizacji piekarń.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 22 Piątek	Dziś: Cecylji P. M. Jutro: Klemensa P. M. Wschód słońca: 7.6 Zachód „ 15.39

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 22 listopada.

11.58. Sygnał czasu.
12.05. Kom. meteor. Koncert z płyt gram.
15.00 Kom. gospodarczy.
15.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki.
15.45. Kom. Gł. Zw. Straży Poż.
16.15. Koncert z płyt gram.
17.15. „Nad Wigrami" — wygł. prof. A. Janowski.
17.45. Audycja poświęcona uczczeniu św. Cecylji patronki muzyki.
17.45. Koncert popołudniowy.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gram.
19.58. Sygnał czasu z Warsz Obs. Astronom.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.05. Pogadanka muz. — wygł. p. K. Stromenger.
20.15. Kom. meteor., pol., sport. Wiadomości bież., „Z dymkiem papierosa" (p. Kawecki), kom. PAT. i retransm. ze stacji zagran.
20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. N. Zsolta i A. Földesy (wiolончz.). Muzyka polska i węgierska. Część I. 1. Akos v. Buttykay: Poemat symfoniczny „Störenfreide", 2. K. Szymanowski: 3-cia symfonja, solo sopr. p. Janina Turczyńska. Część II: 2. J. Hubay: Koncert wiolonczelowy z kadencją D. Poppera. 4. L. Weiner: Poemat symf. „Książę Csongor i Koboldy". 5. Bela Bartok: 2-ga suita.

KATOWICE.

Piątek, 22 listopada.

11.58, Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.05. Koncert z płyt gram.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Pol.
16.20. Koncert z płyt gram.
17.15. Br. Górecki: Z cyklu — „Nauka o Polsce".
17.45. Transm. z Warsz.
18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk.
19.05. Sędzia Dr. S. Gronowski: „Waloryzacja zobowiązań na złote" — cz. 2.
19.30. Red. Michał Orlicz: „Współczesny olimp aktorski": a) K. Kamiński — mistrz stylu, b) L. Solski—mistrz ruchu, c) M. Frenkiel — mistrz gestu.
19.58. Sygnał czasu z Warszawy.
20.00. Kom. sport.
20.05. Pogadanka muz. z Warsz.
20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Kom. meteor. i PAT. i zapowiedź programu na dzień nast. w jez. franc.
23.00. Skrzynka poczt. w języku fr. Korespondencję słuchaczy zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itp. (omówi Dyr. Programów St. Nad. „P. R. Katowice" — S. Tymieniecki.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" KAROL XII.
Kino „Momus" »Ponad śnieg«.

Ogólna.

(o) **Pieniądze na higienę i zdrową wodę.** Polepszenie stanu sanitarnego wsi i miasteczek jest bardzo ważnem zagadnieniem państwowem. Zwłaszcza pilnie wymaga załatwienia sprawa zaopatrzenia osiedli ludzkich w dobrą i zdrową wodę i usuwanie z nich nieczystości.

Propaganda higjeny nawet szeroko i celowo prowadzona nie daje rezultatów z powodu braku pieniędzy w związkach komunalnych. Dlatego też departament służby zdrowia MSW opracował projekt ustawy o państwowym funduszu dla zaopatrzenia osiedli w wodę i usuwania w nich nieczystości.

Zasady tego projektu są następujące: 1) stworzenie funduszu dla udzielania gminom miejskim i wiejskim pożyczek i zapomóg na zapoczątkowanie lub ułatwienie budowy urządzeń do zaopatrywania w wodę i usuwania nieczystości w osiedlach, 2) udzielenie z tego funduszu zapomóg gminom miejskim i wiejskim na budowę studzien i ustępów publicznych i 3) udzielanie zapomóg na prowadzenie badań przedwstępnych przed przystąpieniem do budowy urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

(o) **Wychowanie fizyczne i prsysposobienie wojskowe.** Min. Składkowski wystosował do pp. wojewodów okólnik, dotyczący reorganizacji wojewódzkich i powiatowych komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W obszernem tem piśmie p. minister zamieścił cały szereg szczegółowych zarządzeń, podkreślając, że wyjaśnieniami i zarządzeniami swemi pragnie komitety pobudzić do żywszej działalności, a zarazem ujednostajnić i usprawnić ich pracę.

Z Kielc.

(k) **Walne zebranie członków tow. pomocy szkole handlowej.** W ubiegłą środę o godz. 4.30 w lokalu szkoły handlowej odbyło się pod przewodnictwem p. Modesta Grzybowskiego nadzwyczajne walne zebranie członków towarzystwa niesienia pomocy szkole handlowej zrzeszenia kupców polskich.

Po krótkiej dyskusji nad sprawą budującego się obecnie gmachu wspomnianej szkoły zebrani postanowili upoważnić zarząd towarzystwa w osobach pp.: prezesa Bolesława Markowskiego oraz wiceprezesa Modesta Grzybowskiego do zaciągnięcia jednorazowej długoterminowej pożyczki z państwowych zakładów ubezpieczeniowych, na spłatę pożyczek krótkoterminowych oraz na wykończenie budynku szkoły przy ul. Kopernika.

(k) **Wojewódzki zjazd związku pracy obywatelskiej kobiet.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kielcach wojewódzki zjazd związku pracy obywatelskiej kobiet.

(k) **Zjazd oświatowy pozaszkolny.** Z inicjatywy kieleckiego sejmiku powiatowego w ubiegłą niedzielę, odbył się zjazd oświatowy pozaszkolny, w którym wzięli udział nauczyciele szkół powszechnych, przedstawiciele gmin i t. p. ogółem 520 osób.

Przewodniczył zjazdowi starosta p. Boryssowicz, który w dłuższem przemówieniu przedstawił znaczenie oświaty pozaszkolnej, przytaczając przy tem szereg przykładów z innych państw. Po przemówieniu p. starosty wygłoszono cały szereg referatów, między innemi pp.: inspektor szkolny Rychter, inspektor samorządowy Głydała oraz inspektor oświatowy sejmiku Karaś.

Zebrani zastanawiali się nad organizowaniem placówek oświaty pozaszkolnej na terenie pow. kieleckiego.

(k) **Czy niema innego miejsca?** Co pewien czas dyrekcja robót publicznych urządza przegląd autobusów, którym — niewiadomo z jakiej przyczyny naznaczyła jako miejsce postoju najbardziej ruchliwy punkt w mieście przy ul. Kapitulnej.

Cały sznur autobusów przez kilka godzin wystaje na ulicy, tamując w skandaliczny sposób ruch, zarówno pieszy jak i kołowy.

Czy są w mieście jakie władze, któreby zainteresowały się tą sprawą?

Ciągłe narzekania i skargi mieszkańców świadczą, że sprawę tę trzeba jaknajprędzej uregulować.

Obecne miejsce postoju jest wielce wygodne dla pp. urzędników z urzędu ziemskiego, gdyż znajduje się pod nosem gmachu urzędu. Nie można jednak że zważać na to. W pierwszym rzędzie wygoda i bezpieczeństwo publiczne. Panowie urzędnicy na przegląd autobusów mogą się przespacerować na inne bardziej odległe miejsce.

(k) **Zebranie kieleckiego towarzystwa prawniczego.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 rano w gmachu sądu okręgowego odbędzie się posiedzenie członków kieleckiego towarzystwa prawniczego z następującym porządkiem obrad: 1) referat sędziego Wacława Jaskłowskiego p. t. kwestja spadkobrania wśród włościan na tle opracowania zwyczajów spadkowych" 2) doroczne sprawozdanie z działalności towarzystwa; 3) wybór członków zarządu towarzystwa.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — W porywie zmysłów. Kino „Unjon" — Miłość kozaka. Kino „Palace" — Car Paweł I.

Preliminarz budżetowy funduszu bezrobocia.

Zarząd główny funduszu bezrobocia na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 20 listopada r. b. zatwierdził preliminarz budżetowy tej instytucji na rok 1930, opracowany przez dyrekcję.

Opierając się na danych statystycznych z r. 1929, dotyczących liczby zarejestrowanych zakładów pracy i ilości robotników, zabezpieczonych w funduszu bezrobocia, dyrekcja przyjęła za podstawę do obliczenia wpływów z tytułu wkładek zabezpieczeniowych w r. 1930, jako przeciętną normę miesięczną 1.015.000 robotników zabezpieczonych. (Przeciętna cyfra zabezpieczonych robotników w okresie 10 miesięcy 1929 r. wynosiła 1.00529).

Przyjmując za podstawę cyfry miesięcznych wpływów od zakładów pracy z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników, dyrekcja wzięła pod uwagę jako przeciętną zarobku robotniczego 6 zł. dziennie, co przy 25 dniach pracy miesięcznie i 1.015.000 zabezpieczonych stanowi 152.250.000 złotych, jako ogólny zarobek robotniczy. Ponieważ wkładki zabezpieczeniowe wynoszą 1.8 proc. sumy tego zarobku, przeto jako przewidywaną sumę wpływów z tytułu wkładek zabezpieczeniowych przewiduje się 2.740.500 zł. miesięcznie, czyli 32.886.000 za cały rok 1930. Do sumy powyższej dochodzi po stronie wpływów przewidziana w ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia" dopłata 50 pr. od skarbu państwa.

Po stronie wydatków preliminarz przewiduje na zasiłki dla bezrobotnych robotników: 42.376.500 zł. na koszty ich przejazdów oraz 1.485.000 zł. na wynagrodzenie dla instytucyj zastępczych funduszu bezrobocia, czyli razem 43.911.500 zł. Według danych statystycznych za rok 1929, dotyczących ilości osób, pobierających zasiłki, ilości zabezpieczonych robotników i ich stosunku procentowego, przypada przeciętnie miesięcznie w r. 1929 54.479 bezrobotnych robotników, co stanowi około 5 proc. ogółu zabezpieczonych. Na rok 1930 przyjęto powyższy stosunek procentowy, ilości zabepieczonych do ilości uprawnionych do pobierania zasiłków, 4.4 proc. Ponieważ liczbę zabezpieczonych przyjęto 1.015.000, przeto jako miesięczną przeciętną uprawnionych robotników do pobierania świadczeń z funduszu bezrobocia ustalono w zaokrągleniu 43 proc. od tego na zasiłek otrzymano 2.58 zł. w ciągu 365 dni dla 45.000 bezrobotnych, czyli rocznie 42.376.500 zł. Ponieważ wynagrodzenie instytucyj zastępczych wynosi od 3 do 4 proc. sumy wypłaconych świadczeń, przeto przyjęto za podstawę obliczeń 3.5 proc. od 42.426.500 zł., czyli 1.484.927.50 zł.

Przy tak zestawionym preliminarzu, po uwzględnieniu sum, na inwentarz, komorne za lokale, wynagrodzenie pracowników i inne administracyjne wydatki, przewiduje nadwyżka wpływów nad wydatkami: zł. 261.160.

Sąd polubowny przy izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Stosownie do postanowień ust. 12 art. 4 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo - handlowych (D. U. R. P. Nr. 67, poz. 591), powołało walne zebranie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu z dnia 23 października 1929 r. do życia sąd polubowny przy izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Powyższy sąd polubowny jest właściwy do rozstrzygania wszystkich spraw handlowych i przemysłowych, które wynikają lub w przyszłości wyniknąć mogą z określonego stosunku prawnego, a które zostaną mu przez zainteresowane strony poddane pod rozstrzygnięcie, za wyjątkiem spraw wyjętych przez ustawę (art. 1368 ust. post. cyw.) z pod rozpoznania sądów polubownych.

Strony, pragnące poddać się orzecznictwu sądu polubownego, zgłaszają pisemnie albo ustnie prezesowi izby, że zamierzają oddać spór z określonego stosunku prawnego pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Równocześnie wyznaczają z listy członków tego sądu, wybranych przez izbę, po jednym albo po dwóch arbitrów i wpłacają do kasy izby tytułem zaliczki na koszty postępowania kwotę zł. 30, która będzie policzona przy ostatecznem ustaleniu kosztów. Lista członków sądu polubownego jest do przejrzenia w biurze izby.

Sąd polubowny przystępuje do rozpoznania sprawy na podstawie szczególnego zapisu, sporządzonego przez obie strony, a zarejestrowanego sądownie lub notarjalnie.

Zapis ten musi zawierać:

1) wymienienie stron z podaniem ich nazwisk, imion, zawodu i adresów,

2) wymienienie arbitrów i super arbitra,

3) zwięzłe określenie przedmiotu sporu,

4) oświadczenie, że strony poddają się postanowieniom niniejszego regulaminu,

5) Oświadczenie, że strony zobowiązują się zapłacić na rzecz izby tytułem kosztów procesu kwotę, której wysokość ustali sąd.

Wyrok sądu polubownego rozstrzyga sprawę ostatecznie i apelacja od tego wyroku nie jest dopuszczalna.

Wyrok sądu polubownego ulega wykonaniu w tym samym trybie, jak wyrok sądu powszechnego.

(k) Ze związku stowarzyszeń muzyczno-śpiewaczych woj. kieleckiego. W tych dniach do wszystkich towarzystw, zrzeszonych w związek, zarząd związku wysłał okólnik, w którym porusza sprawę sekretarjatów poszczególnych towarzystw, które w wielu wypadkach funkcjonują źle, a tem samem uniemożliwiają utrzymanie stałego kontaktu i współpracy między nimi, a zarządem związku.

Prócz tego zarząd wzywa wszystkie towarzystwa do regularnego wpłacania na rzecz związku składek oraz podaje do wiadomości, że za wszystkie wystąpienia chórów, jak na cele społeczne i filantropijne należy żądać od odnośnych komitetów minimalnej chociażby zapłaty (20 zł.), którą należy przesłać do Warszawy (ul. Sienkiewicza 8 lokal „Lutni“) na rzecz budowy „Domu pieśni“ w Warszawie.

(k) „W porywie zmysłów“. Na firmamencie filmowym ukazała się nowa, rokująca wielką przyszłość gwiazda Küthevon Nagy. Młodziutka ta artystka, występująca w głównej roli w filmie wyświetlanym obecnie w kinie „Czwartak“ p. t. „W porywie zmysłów“, z niezwykłą realnością i z dziewczęcą pełną uroku prostotą odtwarza bardzo trudną rolę. Całość filmu, dzięki doskonałej grze, jak również interesującej akcji, wywiera na widzu przemiłe wrażenie

Za szybę kulą w bok.

Łobuzerski wybryk i strzał na Konstantynowie.

W ubiegłą środę, o godz. 8 wieczorem, zebrało się kilku wyrostków przed piwiarnią Wolfa Blajera, przy ulicy Feliksa Perla 17 w Sosnowcu i radziło, jakiegóby spłatać figla właścicielowi piwiarni.

Stanęła umowa, że należy wybić szybę w oknie i uciec.

Niedługo zastanawiano się nad wykonaniem planu: wkrótce brzęk stłuczonej szyby zaalarmował Blajera, który momentalnie wybiegł przed piwiarnię.

Widząc uciekających„ zrozumiał odrazu, że to ich sprawka, wyciągnął rewolwer i strzelił.

Nie można powiedzieć, że strzelał na postrach, gdyż kula ugodziła w bok jednego ze sprawców, Henryka Szkutnika, Robotnicza 11, raniąc go lekko.

Rannego przewieziono do szpitala renardowskiego, a odważnego piwiarza wraz z rewolwerem zatrzymała policja.

Straszny wypadek w cementowni w Wojkowicach Komornych.

2-ch robotników zabitych, 1 ranny.

W środę, o godz. 6 po południu całe Wojkowice - Komorne zostały zaalarmowane strasznym wypadkiem, jaki wydarzył się w nowobudującej cementowni.

Zajęci przy robotach na rusztowaniu wysokości 14 metrów, trzej robotnicy w pewnym momencie spadli z rusztowania na ziemię.

Wskutek fatalnego upadku, jeden z robotników Piotr Bański, lat 50, z Grodźca, zmarł w godzinę po wypadku w szpitalu w Grodźcu.

Drugi — Józef Kuchna, lat 20, zmarł w szpitalu na drugi dzień w nocy, trzeci zaś Józef Nowak upadł szczęśliwie, gdyż odniósł tylko lekkie rany i jest na kuracji w szpitalu w Grodźcu.

Zawiadomiwszy władze sądowe, urząd śledczy prowadzi dochodzenie w tej sprawie, a głównie celem ustalenia przyczyny tego tragicznego wypadku.

(k) Dziwny wypadek. W ubiegłą środę policja kielecka stanęła przed zagadkowym wypadkiem. Podczas dnia wpłynęło z różnych dzielnic miasta 8 protokułów o zatrucie psów (Dobermanów i Wilków). Jak należy przypuszczać czynu tego dokonała jakaś zbrodnicza ręka. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

(k) Pożar. Na polach majątku Kazimierza Wielka spaliło się na szkodę Lubińskiego brodło słomy, wartości 4.000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał umysłowo chory Szumilas Jan.

Ze Skarżyska.

(sk) „Żywa gazeta“ w T. U. R. T. U. R. zawiadamia, że w każdą środę o g. 6 wiecz. w lokalu wł. odbywać się będą wieczory dyskusyjne dla członków. Aktualne tematy podawane będą w formie „żywej gazety“.

Czytelnia pism czynna codziennie Bibljoteka — w środy od godz. 7 — 8 wiecz.

HRABIA MONTE CHRISTO.

135

Mówiąc to, podniósł martwego Kukumetta, zawlókł go do groty, z której, po pewnej chwili, wyszedł, przybrany w bogaty strój wodza bandytów.

Miał na sobie ciemną kamizelkę aksamitną ze złotymi guzikami, na niej kurtkę z jedwabiu, bogato haftowaną, na szyi przedziwnej roboty chustkę wielobarwną, nakoniec spodnie błękitne, spięte brylantowymi sprzączkami u kolan. Ładownica była tkana złotem, dwa złote zegarki wisiały u pasa, za którym tkwił sztylet z rękojeścią obsypaną drogimi kamieniami.

Teresa ujrzawszy go tak wystrojonego, aż krzyknęła z podziwu. Jej kochanek był podobny, w ubiorze tym, do jakiegoś zaczarowanego księcia z bajki.

— Chodź, Tereso, mamy kawał drogi przed sobą. Muszę przecież i dla ciebie zdobyć strój odpowiedni.

Nie oglądając się na swe stada, poszli szybko. Noc już była, gdy doszli nakoniec do pałacu hrabiego San Felice.

Wtedy, w gęstwinie drzew rozległego parku pałac okalającego. Wampa zostawił Teresę, mówiąc:

— Czekaj tu na mnie.

I znikł w ciemnościach.

Teresie przyszło czekać bardzo długo, zwłaszcza, że nie wiedziała o na, dokąd się udał jej ukochany i poco?

Ciszę nocy rozbudził jednak w końcu jakiś silny hałas. Teresa wychyliła się ze swego ukrycia i z przerażeniem ujrzała, że pałac hrabiego stoi w płomieniach. Gorzała to jego część mianowicie, którą zamowała córka hrabiego, piękna Karmenczyta.

W tej samej chwili zjawił się przed nią Wampa.

— Masz, ubieraj się — zawołał i rzucił jej pod nogi bogaty strój wieśniaczek toskańskich; jaki hrabianka miała na ostatnim balu maskowym, a ponadto bogatą skrzynkę z różanego drzewa, w której znajdowały się naszyjniki, kolczyki, na ramienniki i szpilki z pereł, drogich kamieni i brylantów.

— Masz, ubieraj się — powtórzył.

Nieprzytomna ze szczęścia Teresa pochwyciła bogactwa te tak hojnie jej dane i skryła się w gąszczu, z którego po jakimś czasie wyszła, przybrana jak wieszczka z gór.

Miała na sobie wielobarwną suknię kaszmirową, złote zausznice, sznury pereł na szyi, stanik nakoniec, był wprost usiany broszami z brylantów, szmaragdów i szafirów.

— Jestem — zawołała.

— A teraz, Tereso, czy jesteś gotowa dzielić mój los zawsze i wszędzie?

— Tak, o tak, Luigi — odpowiedziała z błyskawicami dumy i szczęścia w oczach.

— I pójdziesz za mną wszędzie, na koniec świata choćby?

— Na dno piekieł nawet!

— A więc chodź, bo zaprawdę nie mamy czasu do stracenia...

Dziewczyna podała rękę kochankowi nie zapytując nawet dokąd ją prowadzi. Luigi był jak młody bóg: silny, młody, wspaniały i nieposkromiony.

Poszli w las i w góry.

Szli długo. Krajobraz stawał się coraz bardziej dziki, nieprzystępny Znikła roślinność dolin: kwiaty, drzewa cytrynowe, laurowe, oliwki nawet. Znaleźli się wreszcie w gąszczu drzew iglastych jedynie i na gich skał.

W pewnym momencie, z tyłu po za nimi rozległ się głos:

— Stójcie, ani kroku dalej, bo śmierć!

Wampa odwrócił się błyskawicowo i ujrzał lufę karabinu wymierzoną w swą pierś.

— Cóż to — zawołał, nie mrużąc nawet oczu — odkąd to wilki gryźć się będą nawzajem?

— Coś za jeden? — zapytał na straży najwidoczniej stojący.

— Luigi Wampa, były pasterz.

— Czego żądasz?

— Chcę pomówić z towarzyszami twymi na szczycie Rocca Bianka

— A więc idź, jeżeli masz odwagę — zawołał, a potem zakrakał trzykrotnie, co było widocznie sygnałem, zawiadamiającym o zbliżaniu się obcego.

Strwożona Teresa tuliła się do ramienia kochanka, serce jej zamierało z trwogi, lecz bez słowa protestu szła dalej.

Aż nareszcie doszły ich echa liczniejszego obozowiska i błyskać zaczęły płomienie ognisk z po za drzew.

Byli na szczycie i zaczęli się opuszczać w dół, gdyż Rocca Bianka była istotnie kotliną na samym szczycie góry się znajdującą. Kotlina ta była właściwie kraterem wygasłego oddawna wulkanu, który działał w tych czasach zapewne, gdy Romulus i Remus nie zniszczyli jeszcze Albanji i nie założyli Rzymu.

c. d. n.

(sk) **Poświęcenie figury Matki Boskiej w Skarżysku.** Komitet budowy figury Matki Boskiej wyznaczył dzień poświęcenia na 15 grudnia.

Poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Bandurski o godz. 8 rano.

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej.** 23 plenarne posiedzenie rady miejskiej miasta Sosnowca odbędzie się w sobotę, dnia 23 listopada r. b. o godz. 7.30 wiecz. z następującym porządkiem obrad: 1) wybór prezydjum rady miejskiej, 2) uchwalenie w drugim terminie sprawy zaciągnięcia krótkoterminowych pożyczek do wysok. 350.000. 3) uchwalenie w trzeciem czytaniu statutu o opłatash kanalizacyjnych, oraz przepisy o budowie i utrzymaniu kanalizacji nieruchomości 4) uchwalenie w trzeciem czytaniu przepisów porządkowych dla przedsiębiorstw przewozowych w Sosnowcu. 5) sprawa podziału miasta Sosnowca na okręgi opiekuńcze 6) sprawa nabycia gruntu od Julja na i Marji małż. Rusek i 7) przyznanie zaopatrzenia emerytalnego b. drogomistrzowi F. Wallerowi.

(s) **Upadłość i nadzór sądowy.** Ciężka sytuacja gospodarcza w całym kraju poczyna odbijać się w fatalny sposób i na najpoważniejszych przedsiębiorstwach w Zagłębiu. Ostatnio firma „Sokół", warszawska fabryka obuwia, ogłosiła niewypłacalność, co również dotknęło i oddział tej fabryki istniejący od paru lat w Sosnowcu przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Sadowej. Fabryka bielizny „Wawel" (własność p. W. Mieszalskiego) zwróciła się do sądu okręgowego o wyznaczenie jej nadzoru sądowego.

(s) **Chcieli okraść fabrykę.** W nocy z 19 na 20 b. m. jacyś dwaj nieznani złoczyńcy zakradli się do fabryki odlewów przy ul. Lipowej 12, należącej do Władysława Szulca. Gdy plądrowali biura fabryki, nadszedł właściciel i spłoszył ich. Uciekając porzucili około 5 kg. cyny.

(s) **Niedbalstwo przy robotach ulenowskich.** W ostatnich czasach daje się zauważyć brak nadzoru nad robotami ulenowskiemi. Ulica Racławicka została rozkopana i w dodatku nie zabezpieczona. W dniu wczorajszym miał miejsce wypadek, który omal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego. Mianowicie A. K., urzędniczka banku gospodarstwa krajowego w Katowicach, powracając do domu i przechodząc przez niezabezpieczony należycie mostek na ul. Racławickiej wpadła do głębokiego rowu, ulegając poważnemu potłuczeniu głowy i całego ciała. Po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy lekarz pozostawił ją na kuracji w domu. Należałoby, aby magistrat zwrócił na ten stan rzeczy swoją uwagę.

(s) **»Dziewczynki do lekkiej pracy«.** Od dni kilku pewien jegomość koniecznie chce nam wpakować ogłoszenie, że potrzebne mu są dziewczynki do lekkiej pracy. Podobnych ogłoszeń nie zamieszczamy, gdyż wyglądają b. podejrzanie. Jeżeli ktoś chciałby umieścić w »Expresie Zagłębia« podobne ogłoszenie, to musi nam przynieść tekst poświadczony przez komisarjat policji państwowej.

(s) **Referat d-ra Marczyńskiego.** Klub młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w dniu 23 bm., w sobotę, o godz. 7 w. w sali klubu, ul. Warszawska 22, odbędzie się zebranie, na którem wygłosi referat dr. J Marczyński.

(s) **Wywiadówka.** W niedzielę t. j. dnia 24 b. m., o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu seminarjum nauczycielskiego żeńskiego przy ul. Brackiej na Pogoni wywiadówka.

Dyrekcja uprasza o przybycie wszystkich rodziców.

Krwawe porachunki w pow. olkuskim.

Strzały na folwarku — Kołem w głowę

W dniu 20 bm. na tle osobistych porachunków wynikło ostre nieporozumienie pomiędzy rządcą majątku Sieciechowice, pow. olkuskiego Czarneckim, a pisarzem tego majątku, Stanisławem Kowalskim.

Uniesiony Czarnecki strzelił dwukrotnie do pisarza, któremu kula rozstrzakała szczękę, druga kula chybiła.

W przystępie rozpaczy, Czarnecki wymierzył do siebie z rewolweru w celu pozbawienia się życia, raniąc się niebezpiecznie w głowę.

Obydwuch, po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza ze Słomnik, odwieziono w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza do Krakowa.

W czasie odbywającego się wesela we wsi Grębowice, gm. Cianowice, wynikła między weselnikami bójka, która zakończyła się zabójstwem mieszkańca Grębowic, Stanisława Pogana, ugodzonego w głowę kołem.

Międzynarodowi oszuści w Wolbromiu i Olkuszu.

Wiedeńscy adwokaci z bandy fałszerzy ukrywali się w fabryce „Vesten".

Niejednokrotnie już w naszem piśmie poruszaliśmy sprawę przyjmowania przez przemysłowców na różne posady obcokrajowców, podczas gdy setki polaków poszukuje pracy.

Do czego prowadzą te praktyki niechaj posłuży za przykład następujący wypadek:

Wiedeń przeżywał we wrześniu sensację kryminalną nieprzeciętnego rodzaju. Przed sądem karnym toczył się tam proces o fałszowanie weksli i czeków bankowych. W roli oskarżonych występowały osoby, znane wśród finansowych kół wiedeńskich, ludzie obdarzeni sprytem i zręcznością, którym do powodzenia dopomagał legalny tytuł doktora praw, jednem słowem szalbierze i awanturnicy na wielką skalę.

Przywódcami bandy oszustów i fałszerzy byli adwokaci wiedeńscy **dr. Meller, dr. Hutschnecker, dr. Józef Gewiss i brat jego Marcin Gewiss, znany kupiec dr. Hutschnecker.**

Oszuści uprawiali swój proceder już od szeregu lat. W r. 1925 udało się im puścić w obieg w Szwajcarji i w Niemczech fałszowane weksle, na łączną sumę 50.000 koron czeskich i 25.000 franków szwajcarskich Oszuści występowali wówczas pod fałszywemi nazwiskami i mimo najstaranniejszych poszukiwań nie udało się ich wytropić. Zachęceni powodzeniem, puszczali w obieg weksle i fałszywe czeki na coraz to wyższe sumy. Łup ich z r. 1926 i z r. 1927 wynosi **52.000 koron czeskich, 125.000 marek niemieckich i 135.000 franków szwajc.**

Dopiero w r. 1928 jeden z członków bandy, niejaki Hans Friedländer, który mieszkał w Wiedniu pod fałszywem nazwiskiem, opuścił mieszkanie i biuro nie zapłaciwszy czynszu. Jego odnalezienie i aresztowanie doprowadziło do odkrycia całej afery i bandy.

Wynikiem procesu były naturalnie skazujące wyroki na wszystkich członków bandy, nie wyłączając braci Gewissów, którzy na parę dni przed wyrokiem uciekli z Wiednia.

Onegdaj dopiero urząd śledczy w Kielcach wpadł na trop tych międzynarodowych oszustów, którzy jak się okazuje — za miejsce schronienia wybrali sobie **Wolbrom i Olkusz.** Jeden z nich, dr. **Józef Gewiss,** pracował jako urzędnik fabryczny w Olkuszu, drugi **Marcin Gewiss,** — jako urzędnik fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu

Po wykryciu miejsca zamieszkania obu hochsztaplerów na zasadzie listów gończych policji austriackiej aresztowano i przekazano do dyspozycji sądu okręgowego w Sosnowcu.

(s) **Z ruchu esperanckiego.** Dzięki staraniom związku nauczycieli szkół powszechnych i współudziału esperanckiej delegacji Zagłębia, rozpocznie się w sobotę 2 miesięczny kurs esperanta dla nauczycieli.

Pierwszy wykład odbędzie się w sobotę 23-go w lokalu szkoły nr. 4, ul. prez. Mościckiego, dawniej Kościelna.

Lista słuchaczów może być jeszcze dokompletowana na wykładach w sobotę o godz. 17-ej i w środę.

(s) **Nieuczciwy inkasent.** Smutny był koniec birbantki inkasenta u Stefana Cieszkowskiego, handlarza nierogacizny z Ożarowa, 51-letniego Piotra Nideckiego (Sosnowiec, Barbary 16).

Nidecki, po zainkasowaniu na targowicy sosnowieckiej około 600 złotych, wstąpił „na jednego".

Mijały godziny w miłem towarzystwie, czas było wreszcie wracać do pieleszy domowych.

Ile i jak długo pił, Nidecki nie pamięta, dość że wrócił do domu bez grosza.

Niesolidny inkasent stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na sześć miesięcy więzienia.

(s) **Jeszcze „Metalmebel".** W końcu 1927 roku w znanej wówczas w Sosnowcu, a obecnie nieistniejącej firmie „Metalmebel" na skutek pretensyj wierzycieli dokonano zajęcia 71 łóżek i 49 umywalek, które oddano pod dozór ówczesnemu kierownikowi firmy, Romanowi Bargiełowi (Sosnowiec, Bracka 2).

Po upływie kilku miesięcy, gdy zbliżał się termin licytacji, okazało się, że zajętych rzeczy niema.

Sprawa oparła się o sąd i Bargieł postawiony został w stan oskarżenia pod zarzutem dokonania sprzeniewierzenia.

Wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa. Sąd, po rozpoznaniu sprawy, doszedł do przekonania iż sprzeniewierzenie nie miało miejsca, a że Bargieł winien odpowiadać jedynie za sprzeciwienie się prawnemu żądaniu komornika dostarczenia mu, zajętego na rzecz wierzycieli, majątku firmy „Metalmebel".

W wyniku rozprawy sąd skazał Bargieła na trzy miesiące więzienia, darowywując mu tę karę na zasadzie ustawy amnestyjnej.

(s) **Epidemja świnki.** W szkole powszechnej t. zw. kolejowej od szeregu tygodni panuje epidemja świnki. Połowa nauczycielstwa, zaraziwszy się od dzieci nie uczęszcza na lekcję.

Epidemja z każdym dniem przybiera na sile i może mieć bardzo niepożądane następstwa.

Dziwić się należy, że lekarz szkolny, patrząc na rozszerzenie się tej złośliwej choroby niemal już od początku roku szkolnego, nie przedsięwziął żadnych kroków i nie zawiadomił inspektora szkolnego o konieczności przerwania nauki do czasu wygaśnięcia epidemji.

Spodziewać się należy, że p. inspektor szkolny wejrzy sam w tę sprawę i wyda konieczne zarządzenia.

(s) **Ze sportu.** „W niedzielę K. K. S. „Ruch" gościć będzie na swym boisku przy ul. Teatralnej w Sosnowcu, K. S. „Kościuszko" z Szopienic z I i II drużyną.

Zawody będą zajmujące, gdyż K. K. S. „Ruch" po zreorganizowaniu się wystawia składy drużyn w odmłodzonym stanie.

(s) **Karambol parowozu z wagonami.** Na kop. Klimontów I parowóz najechał na 4 stojące węglarki, które wypadły z szyn,: doznając niewielkiego uszkodzenia. Wypadku z ludźmi nie było.

(s) **Kronika policyjna.** W komisarjacie p. p. spisano onegdaj 14 protokułów za tamowanie ruchu pieszego, 6 za opilstwo 3 za zakłócenie spokoju publicznego i 6 za prowadzenie handlu w godzinach zakazanych.

(s) **Kradzież na ulicy.** Józefa Szymkiewicz zameldowała w komisarjacie, że nieznany złodziej ukradł jej z kieszeni portmonetkę, zawierającą 40 zł.

ZNACZENIE CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

Onegdaj odbyła się na terenie centr. targowicy w Mysłowicach z inicjatywy zw. kupców i komisjonerów nierogacizny i bydła rogatego w woj. śląsk. konferencja prasowa, podczas której zaznajomiono prasę z celami tegoż związku ze stanem centr. targowicy oraz z ważnemi zagadnieniami, stojącemi w związku z polsko - niemiecką umową gospodarczą, która ma być zawarta z początkiem grudnia r. b.

Z Będzina.

(b) W Rogoźniku odbyło się otwarcie nowej świetlicy.

Poświęcenia dokonał ks. Lemański z Siemoni, poczem otwarcia p. Chmielewski, referent kulturalno oświatowy sejmiku będzińskiego. Przemówienie wygłosił również dyr. Mazur z Sosnowca. Na zakończenie członkowie świetlicy odegrali »Wesele krakowskie«, pod kier. p. Winnickiego, kierownika miejscowej szkoły i p. Błaszczykówny. W uroczystości wzięła udział ludność całej wsi.

(b) **Usiłowała popełnić samobójstwo.** Onegdaj wieczorem na Górze Zamkowej Marja Gołębiowska, usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając dawkę esencji octowej.

Desperatkę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie walczy ze śmiercią. Powodu targnięcia się na własne życie nieustalono.

Z Czeladzi.

(c) **Czyn godny naśladowania.** W uznaniu wielkich zasług, położonych dla miejscowego społeczeństwa przez ochotniczą straż ogniową borykającą się obecnie z wielkiemi trudn. finansowemi z powodu budowy strażnicy, komitet rolników i cech rzeźników przyszedł zarządowi straży z wydatną pomocą finansową. Komitet rolników postanowił kosztem 1500 zł. przeprowadzić remont instrumentów orkiestry strażackiej, a cech rzeźników ułoży podłogę i umebluje jedną z sal strażnicy, przeznaczając na to sumę około 800 zł.

Jeżeli inne zamożne cechy pójdą śladami ofiarodawców, to wkrótce budynek straży zostanie oddany do użytku publicznego i dostarczy miejscowemu społeczeństwu szeregu go dziwych rozrywek.

(c) **Komu szczęście sprzyja.** Posiadacze biletów loterji fantowej polskiego komitetu opieki nad dzieckiem mogą przejrzeć tabelę wygranych w miejscowym komisarjacie policji.

(c) **Likwidacyjne zebranie komitetu tygodnia lotniczego L.O.P.P.** odbędzie się w dniu 23 bm. (sobota) o godz. 6 wieczorem w magistracie pokój nr. 1.

(c) **Za potajemny wyszynk wódki** policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Józefa Pilarka, Krzywa 39.

(c) **Nagły zgon na rynku.** W środę w godzinach popołudniowych na rynku zmarł nagle Kazimierz Frączek, Sosnowiec, Racławicka 4.

(c) **Kradzież skór.** W nocy z 20 na 21 b. m. zakradli się nieznani złodzieje do sklepu Arona Walcdorfa, ul. Milowicka 12 i skradli skór za 5000 zł.

Z Dąbrowy.

(d) **Jubileusz.** W uznaniu zasług 25-letniej nieprzerwanej pracy na niwie krzewienia pieśniarstwa na terenie Zagłębia przez p. Edmunda Mirka odbędzie się dnia 30 b. m. w sali resursy w Dąbrowie koncert jubileuszowy.

Po koncercie tw. muzyczne urządza wspólną herbatkę.

Zgłoszenia na herbatkę przyjmuje do dnia 25 b. m. p. J. Cholewicka, ul. 3 maja 12, tel. 30.

(d) **Sprawa prasowa.** 16 czerwca b. r. w nr. 24-tym czasopisma „Głosu Zagłębia", wychodzącego w Dąbrowie Górniczej ukazał się obszerny artykuł wstępny pt. „W państwie nie może być za wiele nieprawości".

Cały nakład tego numeru został skonfiskowany przez starostwo, następnie po zatwierdzeniu konfiskaty przez sąd, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej redaktora odp. „Głosu Zagłębia" p. Jana Bielnika (Dąbrowa Górnicza, 3 maja 14) za rozpowszechnianie wiadomości, świadomie nieprawdziwych, o działalności władz państwowych.

Red. Bielnik stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 200 złotych grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu.

(d) **Czasem i brat się na coś przyda...** Po wielkich niepowodzeniach w handlu, 36-letni Wolf Arbesman z Dąbrowy Górniczej (Dąbrowska 42) uznał swą karjerę handlową za skończoną. Stracił wszystko i pozostał mu tylko jedyny brat, Kałma. Dla sprytnego Arbesmana nie było to bez znaczenia. Począł podrabiać jego podpisy na wekslach i puszczać je w obieg. Oszustwo wyszło na jaw z chwilą zaprotestowania pierwszych weksli, będących w posiadaniu Józefa Ogrodnika (Sosnowiec, Browarna 2). Arbesman odsiedzi za to cztery miesiące w więzieniu. Tak zawyrokował wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu.

Katastrofa kolejowa w Końskiem

Jedna osoba zabita. — dwie ranne.

Onegdaj rano o godz. 4 na stacji kol. Końskie, na szlaku Koluszki-Skarżysko, wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą trzy ofiary w ludziach. Wskutek mgły maszynista pociągu towarowego, wjeżdżając na stację, nie zauważył sygnału ostrzegawczego „stój", przejechał go i wpadł całą siłą pary na drugi pociąg towarowy, który właśnie wyjeżdżał ze stacji.

Wskutek zderzenia wykoleiły się parowóz i pięć wagonów naładowanych rozmaitemi towarami.

Siła zderzenia była tak wielka, że parowóz spadł do rowu do góry kołami, zaś wagon bagażowy ze służbą pociągu i następny towarowy uległ zupełnemu zgruchotaniu, platforma naładowana drzewem wywróciła się i legła w poprzek toru, zatarasowując zupełnie wjazd i wyjazd ze stacji.

Na odgłos huku i trzasku gruchotanych wagonów zbiegła się służba stacyjna i w pierwszym momencie rzuciła się na pomoc rannym, następnie zaalarmowano policję oraz wezwano pogotowie techniczne ze Skarżyska i Radomia, celem usunięcia zbitych w jedną masę parowozu i wagonów.

Przed przybyciem lekarzy z miejscowego ambulatorjum kasy chorych, kolejarze wydobyli z pod gruzów wagonów martwego Stan. Bilskiego (konduktor bagażowy), Jana Tarłowskiego (maszynistę, który przejechał sygnał) i pomocnika maszynisty, St. Leśniewskiego, ciężko rannych.

Przybyłe pogotowie techniczno-ratunkowe usunęło resztki wagonów i po naprawieniu toru ruch pociągów podjęto z powrotem. Przerwa w ruchu trwała 3 godziny.

Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja z dyrekcji Radomskiej i władze śledcze.

Szajka wyrostków napadała na kobiety

Sensacyjne wyniki rewizji.

Onegdaj w komendzie policji powiatowej w Radomiu udało się zlikwidować szajkę **młodocianych rzezimieszków** dokonywujących od dłuższego już czasu kradzieży.

Zdążającą do Radomska Genowefę Skupinównę, zamieszkałą pod Radomskiem, napadło czterech, młodych chłopców, którzy zrabowali jej 50 złotych i 10 dolarów.

Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła natychmiast poszukiwania, w rezultacie których sprawców kradzieży ujęto. Okazali się nimi chłopcy w wieku lat **14 do 15:** Juljan Doroziński, Wacław Kowalski, Aleksander Szczepocki oraz Leon Ryter, wszyscy mieszkańcy Radomska.

Młodocianych przestępców poddano rewizji, w wyniku której znaleziono przy nich pęki kluczy i wytrychów, lampki elektryczne, większą gotówkę i t. p.

Aresztowani przyznali się do popełnienia całego szeregu kradzieży, przyczem wskazali miejsce, gdzie poukrywali łupy.

Wieść o wykryciu szajki młodocianych przestępców wywołała wśród mieszkańców Radomska ogromne zadowolenie.

(d) **Klub im. marsz. Piłsudskiego.** Jutro o godz. 7.30 wiecz. w lokalu związku legionistów (ul. Królowej Jadwigi) odbędzie się ogólne zebranie członków klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego.

(d) **Niefortunna „kwesta" na ornaty.** Kwestowanie na różnego rodzaju cele społeczne jest u nas zjawiskiem codziennem, a złośliwi twierdzą, że weszło ono w »modę«.

Kwestowaniem więc zajął się również niejaki Kałuża, mieszkaniec wsi Brzegi, powiatu jędrzejowskiego, który chodził po mieszkaniach w Dąbrowie i Golonogu i »kwestował« na kupno ornatów dla księży.

Pierwszego dnia interes szedł dobrze, lecz drugiego dnia pomysłowy oszust znalazł się już w komisarjacie.

Otóż okazało się, że Kałuża jest notorycznym oszustem, karanym kilkakrotnie więzieniem. Znaleziono przy nim 34 zł. uzbierane z »westy« i sfałszowane zaświadczenie na prawo zbierania datków, zaopatrzone podpisem jakiegoś księdza.

Niefortunnego »kwestarza« policja w Golonogu przekazała sędziemu śledczemu.

Z Olkusza.

(ol) **W 15 rocznicę bitwy pod Krzywopłotami.** 20 bm. jako w 15 rocznicę bitwy pod Krzywopłotami gdzie padło około 40 legjonistów, odbyło się w kościele olkuskim nabożeństwo żałobne i złożenie wieńca w Krzywopłotach na pomniku poległych. Na nabożeństwie byli przedstawiciele starostwa, magistratu m. Olkusza oraz delegacje szkół.

(ol) **»Dzień spółdzielczości« w Bolesławiu.** Z inicjatywy spółdz. stowarzyszenia »Społem«, oraz kasy Stefczyka w Bolesławiu, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. w Bolesławiu uroczystość »dnia spółdzielczego«.

Program obchodu przewiduje: nabożeństwo w miejscowym kościele, poranek w sali strażackiej, wspólny obiad, o godz. 4 akademję, gdzie będzie wygłoszone słowo wstępne, śpiew, muzyka orkiestry smyczkowej koła kult. oświatowego, jednoaktówka i filmy spółdzielcze. Po akademji zabawa taneczna.

Tego rodzaju obchody w Bolesławiu są b. uroczyste, należy się więc spodziewać, że i niedzielna uroczystość wypadnie wspaniale. Spodziewany jest, jak zwykle, duży zjazd gości.

(ol) **Na świetlicę im. marsz. Piłsudskiego.** Magistrat m. Olkusza postanowił sprzedać związkowi strzeleckiemu około 60 prętów placu na Czarnej Górze pod budowę świetlicy im. marszałka Piłsudskiego, po cenie 25 groszy za metr kw. Na budowę świetlicy, związek strzelecki organizuje sprzedaż cegiełek po 10 i 20 groszy.

(ol) **Koło młodzieży wiejskiej w Sułoszowie.** Pod przewodnictwem instr. roln. p. Mirka, odbyło się w Sułoszowie likwidacyjne zebranie sekcji przysposobienia rolniczego młodzieży, i powołanie do życia na tem samem podłożu koła młodzieży wiejskiej. Nowa organizacja młodzieży przyjęła statut C.Z.M.W. »Siew«, siedziba którego jest w Warszawie.

Kupno i sprzedaż.

PORTRETY z fotografji, na gwiazdkę od 6 zł. Wystrzegajcie się przyjezdnych ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy. Żądajcie cennika i zamamawiajcie portrety tylko w Zakładzie Portretowym Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

---

100 zł. dziennie

mogą zarobić zdolni i energiczni przedstawiciele i przedstawicielki

przy sprzedaży na raty dwóch artykułów łatwego zbytu.

Oddamy również zastępstwo P. K. O. Dział Ubezpieczeń

Interesanci zechcą zgłaszać się także listownie w piątek i sobotę dnia dnia 22 i 23 mb. u Dyrektora H. Zinnera, Sosnowiec, Hotel „WIKTORJA"



Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania piwiarnia. Wiadomość w administracji „Expresu".

SPRZEDAM 60 prętów placu po 225 zł. pręt w Dąbrowie - Górniczej, Kościuszki 33. Wiadomość na miejscu.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze kursy samochodowe **Inż. Kleber, Sosnowiec, Warszawska 22, Inż. Kleber i Studencki, Królewska Huta, Katowicka 19.** Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie

DOBRY ZAROBEK. Każdy z Panów zarobi miesięcznie do 600 złotych, zajmując się sprzedażą artykułów dziennej potrzeby i wszędzie pożądanych. Zgłoszenia pisemne kierować Mysłowice, Górny Śląsk, Skr. Poczt. 44. Na porto znaczek załączyć.

POSADĘ OTRZYMASZ ukończywszy szkołę szoferów, najlepszą w woj. Kieleckiem, St. Konopki w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Przy własnych warsztatach. Prawo jazdy zapewnione na wszystkie systemy wozów. Kurs 150 zł., płatny w ratach. Posady udziela szkoła. Jazda na nowych wozach.

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny na stałe zaraz. Grodziec, Mitka, ul. Kościuszki.

ZA DOBRYM wynagrodzeniem potrzebna uczciwa dziewczyna do obsługi. Zgłaszać się dozorca domu ul. Deblińska Nr. 1 Sosnowiec.

POTRZEBNA młodsza panienka na praktykę. Zakład fryzjerski M. Sztern, Sosnowiec.

MŁODY człowiek obeznany z pracą handlową i biurową poszukuje jakiejkolwiek posady. Może być poza Sosnowcem. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „P. L."

POTRZEBNA dziewczyna przychodna do kuchni, Kawiarnia Popularna, Sosnowiec, Warszawska Nr. 6.

Zgubione dokumenty.

ZAGINĄŁ weksel in blanco na zł. 300 z wystawienia Juljana Dyrdy na zlecenie Wiktorji Włosek, który to weksel unieważnia się.

BARAŃSKI Stefan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

GRANC Gersz zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

HAGNO Bolesław zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 53 pułk piechoty Brzeżany.

PAŃKOWSKA Stanisława zgubiła legitymację kuratorjum warszawskiego Nr. 21380, którą się unieważnia.

SOCHACZEWSKI Sender zgubił metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną wojskową wydana w Łodzi i inne papiery

STOLARCZYK Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną prze P. K. U. Mireczy na Wołyniu.

MIKE Teodor zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

LATOS Ludwik zgubił książkę P. K. Ch. wydaną w Sosnowcu.

MORAK Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

OSTRZEGAM, że za wszelkie długi, zaciągnięte przez żonę moją Stanisławę z Piątków nie odpowiadam. Franciszek Gardeła.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację, wydaną przez dyrekcję T. A. na nazwisko Dąbski Jakób, zam. w Skarżysku.

Wydawca: Helena Monsierska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 94